

Małysz: "czuję się jak ptak"

Data publikacji: 20.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Adam Małysz z żoną Izą przyjechał w środę do Kranjskiej Gory. Nasz skoczek lubi loty ma "mamutach". Przed dwoma laty w Harrachovie dwukrotnie poprawiał rekord życiowy (najpierw 206,5 m, potem 212 m), w Planicy skoczył jeszcze dalej najpierw 218,5 m, potem 223,5 m. Potwierdził to w rozmowie z Dziennikiem Polskim.

- Kocham loty. Na mamucich skoczniach czuję się jak ptak. Te skoki to coś niepowtarzalnego. Wiem jednak, że każdy, nawet najdrobniejszy, błąd sporo kosztuje, tak ostatnio było w Harrachovie, gdzie źle wybiłem się z progu, na dodatek dostałem wiatr w plecy i spadłem jak kamień na 142 m.